

PREZENTACJE EKSPERCKIE: STAN OBECNY SIŁ ZBROJNYCH RP

Płk Andrzej Brzoza – *Zastępca Szefa Zarządu Planowania Systemów Dowodzenia i Łączności (P-6) Sztabu Generalnego WP*

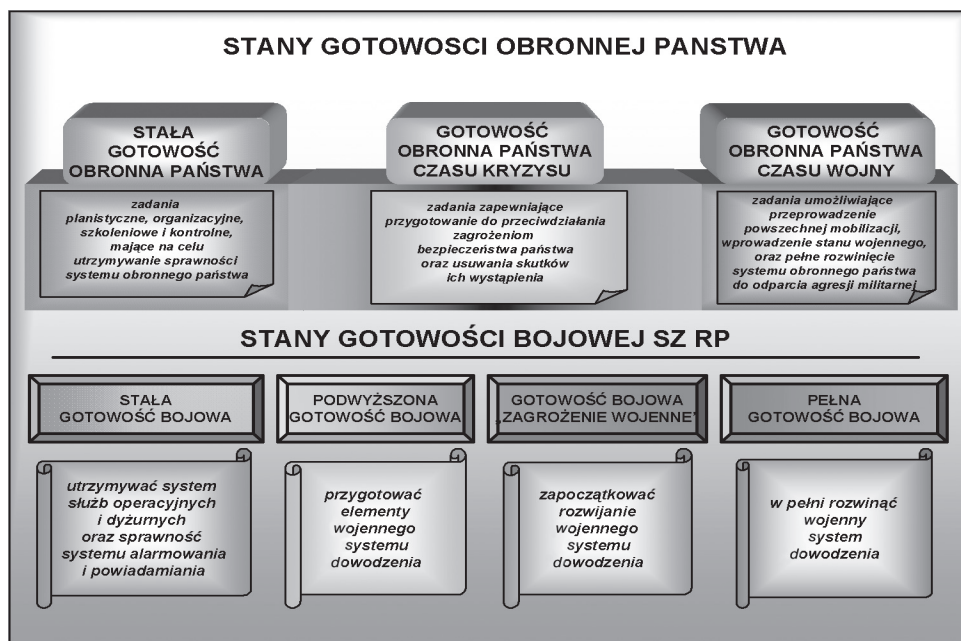
SYSTEM DOWODZENIA – PROBLEMY I WYZWANIA

Problematykę dowodzenia i kierowania siłami zbrojnymi reguluje szereg aktów prawnych z *Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej* na czele. Zgodnie z ustawą o stanie wojennym prezydent postanawia o przejściu organów władzy publicznej na określone stanowiska kierowania oraz powołuje naczelnego dowódcę sił zbrojnych (ND SZ), który realizując decyzje organów kierowania obronnością państwa, w pełni dowodzi całymi siłami zbrojnymi.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z września 2004 roku w sprawie gotowości obronnej państwa obowiązują trzy stany tej gotowości (rys. 3), adekwatnie do zewnętrznych zagrożeń bezpieczeństwa państwa:

- stan stałej gotowości obronnej państwa;
- stan gotowości obronnej państwa czasu kryzysu;
- stan gotowości obronnej państwa czasu wojny.

Stosownie do stanów gotowości obronnej państwa lub wyprzedzająco są wprowadzane odpowiednie stany gotowości bojowej Sił Zbrojnych RP. Po wprowadzeniu określonego stanu gotowości bojowej Sił Zbrojnych RP realizuje się przedsięwzięcia w ramach rozwijania wojennego systemu dowodzenia Sił Zbrojnych RP. Organy dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP szczebla strategicznego są integralną częścią systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym we wszystkich stanach gotowości obronnej państwa.



Rys. 3. Stany gotowości obronnej państwa i gotowości bojowej sił zbrojnych

W czasie pokoju funkcje pełnego dowodzenia w imieniu ministra obrony narodowej sprawuje szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Dowodzi on całością Sił Zbrojnych RP, w tym jednostkami wojskowymi i żołnierzami wydzielonymi do struktur sojuszniczych oraz wykonującymi zadania poza granicami państwa. Zasadniczymi organami systemu dowodzenia SZ RP w czasie pokoju są:

- Sztab Generalny WP;
- Dowództwo Operacyjne;
- dowództwa rodzajów sił zbrojnych;
- Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych;
- Dowództwo Wojsk Specjalnych;
- Dowództwo Garnizonu Warszawa.

Jednym z wyzwań stojących przed systemem dowodzenia jest zmiana roli dowództw rodzajów sił zbrojnych w systemie dowodzenia SZ RP. W wyniku oddzielenia funkcji dowodzenia operacyjnego od pozaoperacyjnego, dowództwa RSZ staną się dowództwami o charakterze wspierającym i zabezpieczającym. Będą one kierowały procesem mobilizacyjnego rozwi-

nięcia swoich wojsk i przegrupowaniem tych wojsk do rejonów operacyjnego przeznaczenia. W czasie operacji zachowają możliwość kierowania jej wsparciem oraz procesem szkolenia i zgrywania bojowego.

Do rozważenia pozostaje problem roli Dowództwa Wojsk Specjalnych. Czy będzie odgrywało rolę dowodzenia operacyjnego w stosunku do Wojsk Specjalnych, czy też, podobnie jak pozostałe dowództwa RSZ, rolę dowodzenia pozaoperacyjnego?

Budowanie nowego systemu dowodzenia generuje pewne obszary zmian.

- Zmiany organizacyjno-kadrowe to zmiany na stanowiskach służbowych, zorganizowanie obsad operacyjnych stanowisk dowodzenia i nadanie przydziałów mobilizacyjnych.
- Zabezpieczenie systemu dowodzenia to wydzielenie odpowiedniej liczby jednostek wojskowych zabezpieczających system dowodzenia oraz wyposażenie ich w sprzęt (bardzo kosztowny technicznie).
- Zmiana lub opracowanie nowej dokumentacji (instrukcje, regulaminy, plany, procedury) – obszar bardzo czasochłonny i wymagający wielu uzgodnień.

Po zakończeniu procedury tworzenia lub modernizacji systemu dowodzenia należy go zweryfikować poprzez przeprowadzenie ćwiczeń dowódczo-sztabowych i treningów.

Przy tworzeniu systemu dowodzenia na czas pokoju, kryzysu i wojny konieczne jest przestrzeganie wymagań i określonych zasad dowodzenia.

Z uwagi na niejawny charakter, całość wystąpienia zawarto w wersji zastrzeżonej materiału z konferencji.

*Płk Krzysztof Domżałski – Zastępca Szefa Zarządu Organizacji
i Uzupełnień (P-1) Sztabu Generalnego WP*

*płk Eugeniusz Misiuk – Zastępca Szefa Zarządu Planowania Logistyki
(P-4) Sztabu Generalnego WP*

ORGANIZACJA I WYPOSAŻENIE SIŁ ZBROJNYCH RP

*Z uwagi na niejawnny charakter, całość wystąpienia zawarto w wersji
zastrzeżonej materiału z konferencji.*

*Gen. bryg. Andrzej Lelewski – Szef Zarządu Planowania Operacyjnego
(P-3) Sztabu Generalnego WP*

ZDOLNOŚCI OPERACYJNE SIŁ ZBROJNYCH RP

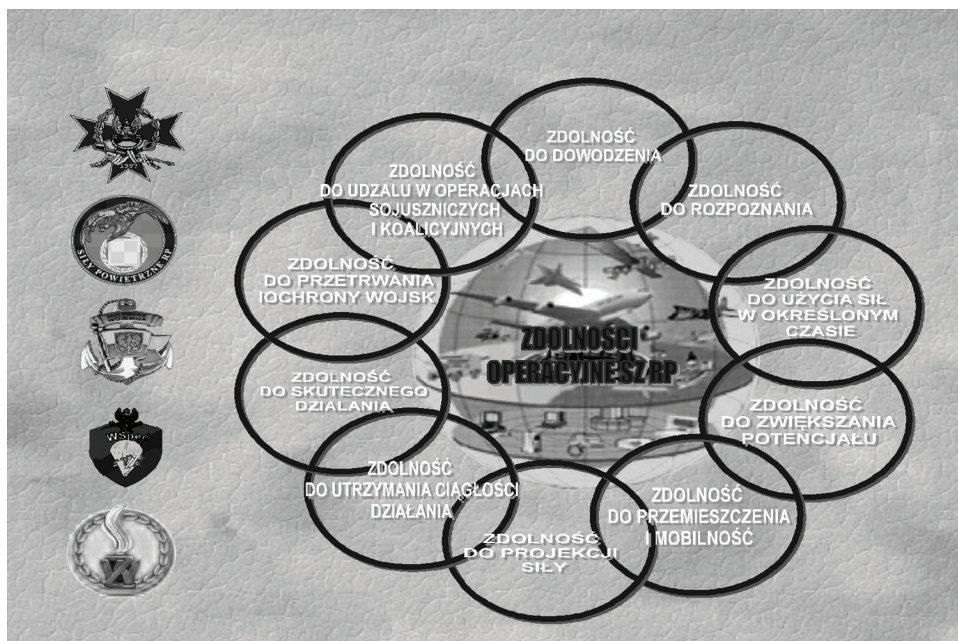
Celem wystąpienia jest przedstawienie informacji dotyczącej zdolności operacyjnych Sił Zbrojnych RP na koniec 2006 roku.

Zdolności operacyjne to szereg cech umożliwiających skuteczną (efektywną) realizację zadań militarnych w określonych warunkach.

Zasadnicze zdolności zostały zdefiniowane w dyrektywie Komitetu Wojskowego NATO (MC 400/2) w sprawie implementacji wojskowej strategii sojuszu po szczycie NATO w Waszyngtonie (w 1999 r.) oraz dokumentach narodowych, takich jak *Strategia obronności RP* (2000r.), *Strategia bezpieczeństwa narodowego RP* (2003 r.), *Strategia wojskowa* (2004 r.) oraz we wnioskach ze Strategicznego Przeglądu Obronnego.

Zgodnie z poziomem aspiracji naszego państwa Siły Zbrojne RP powinny być zdolne do:

- udziału w jednej operacji w ramach kolektywnej obrony, tj. zgodnie art. 5 traktatu waszyngtońskiego, siłami ekwiwalentnej dywizji



Rys. 4. Zdolności operacyjne Sił Zbrojnych RP

wraz z komponentami sił powietrznych i morskich bez możliwości ich rotacji (około 16 tys. żołnierzy) albo

- uczestnictwa w dwóch operacjach reagowania kryzysowego o wysokim poziomie intensywności siłami wzmocnionej brygady z komponentami sił powietrznych i morskich w każdej (do 5 tys. żołnierzy) albo
- udziału w kilku operacjach reagowania kryzysowego o niskim poziomie intensywności. Każda w sile do batalionowej grupy bojowej (około 2,5 tys. żołnierzy).

Jednak w tych dwóch ostatnich przypadkach zakłada się czas trwania operacji do dwóch lat z okresową rotacją sił co pół roku.

Skuteczna reakcja na pojawiające się zagrożenia wymaga od Sił Zbrojnych RP rozwijania i utrzymywania wielu zdolności operacyjnych (rys. 4). Zdolności te są odzwierciedleniem możliwości obronnych państwa oraz realizacji zobowiązań międzynarodowych (np. w ramach art. 5 traktatu waszyngtońskiego, czy reagowania kryzysowego). Zdolności operacyjne świadczą o stanie sił zbrojnych i wyrażają ich jakość

w zakresie przygotowania oraz gotowości do wykonywania określonych misji i zadań.

Zdolność do dowodzenia jest jedną z zasadniczych zdolności operacyjnych. Obecnie systemy dowodzenia w siłach zbrojnych bazują głównie na stacjonarno-mobilnej sieci łączności radioliniowo-kablowej, a zautomatyzowane systemy dowodzenia w poszczególnych rodzajach sił zbrojnych są w trakcie rozbudowy. Powoduje to ograniczenie możliwości prowadzenia wspólnych działań o dużej intensywności w wymiarze lądowo-powietrzno-morskim. I dlatego w 2006 roku rozpoczęto doposażanie jednostek w wojskowe środki łączności satelitarnej – VSAT, mobilne moduły stanowisk dowodzenia, system wspomagania dowodzenia *Szafran*, zintegrowane węzły teleinformatyczne *Jaśmin*, radiostacje krótkofalowe *Haris* oraz ultrakrótkofalowe radiostacje do łączności z lotnictwem. Zapewni to kompatybilność narodowych systemów z sojuszniczymi systemami łączności i dowodzenia.

Zdolność do rozpoznania jest związana ściśle z efektywnością dowodzenia. Możliwości obecnego systemu rozpoznania podczas prowadzenia operacji zarówno na obszarze kraju, jak i poza jego granicami nie w pełni odpowiadają potrzebom operacyjnym. Ograniczenia te są spowodowane niedoborami, jakie występują w wyposażeniu, systemach identyfikacji „swój-obcy” i zobrazowaniu pola walki. Dlatego też rozwija się systemy rozpoznania, ukierunkowane na zwiększenie ich możliwości operacyjnych w zakresie zdobywania, opracowywania oraz automatycznej dystrybucji informacji, a także na potrzeby wskazywania celów do rażenia ogniowego.

Rozbudowywane są elementy wywiadu osobowego HUMINT. Realizowane są zakupy bezzałogowych samolotów rozpoznawczych szczebla taktycznego.

W warunkach niedostatków, ograniczonego czasu oraz zmian w sytuacji operacyjnej lepiej posiadać kilka batalionów natychmiast niż całą dywizję za kilka dni. Dlatego też niezmiernie ważne jest utrzymanie określonego potencjału Sił Zbrojnych RP w gotowości do natychmiastowego użycia.

Z uwagi na niejawny charakter, całość wystąpienia zawarto w wersji zastrzeżonej materiału z konferencji.

ROLA I MIEJSCE SIŁ ZBROJNYCH RP ORAZ BBN W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO – STAN OBECNY

Tematem mojego wystąpienia jest *Rola i miejsce Sił Zbrojnych RP oraz BBN w systemie bezpieczeństwa narodowego – stan obecny*. Moim zamiarem nie jest jednak cytowanie definicji i aktów prawnych, mówiących o zadaniach sił zbrojnych, BBN czy istocie bezpieczeństwa narodowego – w tym miejscu i przed takim audytorium byłoby to z mojej strony dużym nietaktem.

A zatem celem, jaki chciałbym osiągnąć, jest identyfikacja i wskazanie pytań – problemów, których rozwiązanie, patrząc przez pryzmat stanu obecnego, wydaje się konieczne do osiągnięcia stanu pożądanego – możliwie jasnej i precyzyjnej wizji sił zbrojnych. Aby osiągnąć tak postawiony cel, pragnąłbym zwrócić państwa uwagę na dwa, w sposób naturalny wynikające z tematu, obszary problemowe:

- siły zbrojne w systemie bezpieczeństwa narodowego;
- BBN w tym systemie.

1. SIŁY ZBROJNE A BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE

W popularnym rozumieniu system bezpieczeństwa narodowego to ogólna (i dość nieprecyzyjna) kategoria pojęciowa, obejmująca całość problematyki przeciwstawiania się przez państwo wszystkim możliwym zagrożeniom (militarnym i niemilitarnym, np. ekonomicznym, energetycznym, społecznym, ekologicznym, informacyjnym) z wykorzystaniem całego dostępnego potencjału (militarnego i niemilitarnego). Jednym z elementów systemu bezpieczeństwa narodowego jest obronność związana z konkretnym rodzajem zagrożeń – militarno-politycznymi zagrożeniami z zewnątrz. Instrumentem państwa przeznaczonym do przeciwdziałania i zwalczania tego typu zagrożeń są siły zbrojne. Nie wyklucza to jednocześnie możliwości wykorzystywania wojska do działań wewnątrz kraju w pewnych, ściśle określonych przepisami prawa, okolicznościach.

Mając tę wiedzę, nie można nie dostrzegać następujących problemów:

- Czy istnieją sprawne i efektywne mechanizmy wzajemnych powiązań i relacji pomiędzy siłami zbrojnymi i pozamilitarnymi elementami tego systemu?
- Czy funkcjonuje dysponująca właściwymi prerogatywami instytucja ponadresortowa, która zapewniałaby wspólne kierowanie i zbieżność działań sektora wojskowego i pozamilitarnego, a także stanowiłaby centrum koncepcyjno-planistyczno-koordynacyjne w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego?
- Czy organizacja systemu dowodzenia siłami zbrojnymi jest spójna i umożliwia efektywną współpracę ze strukturami podsystemu pozamilitarnego, które są powiązane z administracją terenową (np. województwami)?
- Czy funkcjonujące w podsystemie militarnym i pozamilitarnym systemy transmisji informacji zapewniają szybką, pewną i niejawną wymianę informacji pomiędzy wojskiem a policją, strażą pożarną, strażą graniczną itp.?

Słabością obecnego systemu prawnego w tworzeniu ram dla organizacji bezpieczeństwa narodowego jest jego fragmentaryczność i niespójność. Rola sił zbrojnych w tym obszarze jest określona w różnych dokumentach. Na szczeblu strategicznym jest ona zdefiniowana przepisami *Konstytucji RP* oraz *Strategii bezpieczeństwa narodowego*. Zadania wojska, jako jednego z podmiotów odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa państwa, określone są także kilkoma ustawami, w tym przede wszystkim ustawą o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, trzema ustawami o stanach nadzwyczajnych czy ustawą o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa.

Siły Zbrojne RP w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- Zgodnie z art. 26 Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic.
- Istotne postanowienia odnoszące się do Sił Zbrojnych RP jako elementu systemu bezpieczeństwa narodowego znajdują się również w przepisach konstytucyjnych dotyczących prezydenta RP jako zwierzchnika armii.

- W czasie pokoju prezydent Rzeczypospolitej sprawuje zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi za pośrednictwem ministra obrony narodowej.
- W razie bezpośredniego zewnętrznego zagrożenia państwa prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prezesa Rady Ministrów zarządza powszechną lub częściową mobilizację i użycie Sił Zbrojnych RP do obrony Rzeczypospolitej Polskiej.
- Prezydent RP mianuje również oficerów na najwyższe stanowiska dowódcze, a na czas wojny na wniosek prezesa Rady Ministrów mianuje także naczelnego dowódcę sił zbrojnych.
- Konstytucja w określonych okolicznościach daje też możliwość wprowadzenia tzw. stanów nadzwyczajnych, podczas których dopuszcza się użycie sił zbrojnych w celu przywrócenia i zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom:

Stan wojenny – w razie zewnętrznego zagrożenia państwa, zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub gdy z umowy międzynarodowej wynika zobowiązanie do wspólnej obrony przeciwko agresji.

Stan wyjątkowy – w razie zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego.

Stan klęski żywiołowej – w celu zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona klęski żywiołowej oraz w celu ich usunięcia.

Siły Zbrojne RP w Strategii bezpieczeństwa narodowego (SBN)

- Zgodnie z postanowieniami obowiązującej strategii z 2003 roku podstawową misją Sił Zbrojnych RP w czasie pokoju jest utrzymanie sił i zdolności potrzebnych do realizacji zadań w zakresie ochrony i zapewnienia bezpieczeństwa Polski oraz udzielanie władzom cywilnym niezbędnej pomocy wojskowej, głównie w wypadku zagrożeń niemilitarnych (klęsk żywiołowych i katastrof).
- Strategia określa również sposób, w jaki siły zbrojne biorą udział w obronie narodowej, stanowiącej jedną z dziedzin bezpieczeństwa narodowego – polega ona na odpowiednim przygotowaniu oraz wykorzystaniu sił i środków będących w ich dyspozycji w celu przeciw-

działania wszelkiego rodzaju zagrożeniom bezpieczeństwa państwa oraz ochrony interesów Polski.

- Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że nie da się obecnie zapewnić bezpieczeństwa państwu w oderwaniu od działań na arenie międzynarodowej czy europejskiej, ze względu na zacieranie się granic pomiędzy wewnętrznymi i zewnętrznymi zagrożeniami. Dlatego też omówiony w SBN udział SZ RP w realizacji zobowiązań sojusznicznych, koalicyjnych i w zapewnianiu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie należy uznać za niezwykle istotny aspekt współtworzenia przez wojsko systemu bezpieczeństwa narodowego.

Zadania Sił Zbrojnych RP w ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

- *Na straży suwerenności i niepodległości Narodu Polskiego oraz jego bezpieczeństwa i pokoju stoją Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej (art. 3 pkt 1);*
- *Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej mogą brać udział ponadto w zwalczaniu klęsk żywiołowych, nadzwyczajnych zagrożeń środowiska i likwidacji ich skutków oraz w akcjach poszukiwania i ratowania życia (art. 3 pkt 1a).*

Możliwość użycia Sił Zbrojnych RP na terytorium kraju na podstawie ustaw o stanach nadzwyczajnych.

- Zgodnie z postanowieniami ustawy o stanie wojennym oraz o kompetencjach naczelnego dowódcy sił zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej siły zbrojne są wykorzystywane do obrony państwa. Obroną kieruje prezydent RP. Do jego kompetencji należy m. in. postanowienie (na wniosek Rady Ministrów) o określonym stanie gotowości bojowej, określenie (na wniosek Rady Ministrów) zadań sił zbrojnych w czasie stanu wojennego, możliwość mianowania (na wniosek prezesa Rady Ministrów) naczelnego dowódcy sił zbrojnych, zatwierdzanie (na wniosek naczelnego dowódcy sił zbrojnych) planów operacyjnego użycia Sił Zbrojnych RP.
- Zgodnie z postanowieniami ustawy o stanie wyjątkowym w czasie jego trwania prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek prezesa Rady Ministrów, może postanowić o użyciu oddziałów

i pododdziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa, jeżeli dotychczas zastosowane siły i środki zostały wyczerpane.

W przypadku, o którym mowa w ust. 1, oddziały i pododdziały Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej pozostają pod dowództwem przełożonych służbowych i wykonują zadania wyznaczone przez Ministra Obrony Narodowej w uzgodnieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych. Żołnierzom wyznaczonym do tych oddziałów i pododdziałów przysługują, w zakresie niezbędnym do wykonania ich zadań, uprawnienia policjantów (...).

- Zgodnie z postanowieniami ustawy o stanie klęski żywiołowej w czasie stanu klęski żywiołowej, jeżeli użycie innych sił i środków jest niemożliwe lub niewystarczające, minister obrony narodowej może przekazać do dyspozycji wojewody, na którego obszarze działania występuje klęska żywiołowa, pododdziały lub oddziały Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze skierowaniem ich do wykonywania zadań związanych z zapobieżeniem skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięciem.

W przypadku, o którym mowa w ust. 1, pododdziały i oddziały Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej pozostają pod dowództwem przełożonych służbowych i wykonują zadania określone przez wojewodę.

W zakresie działań (...) wojewodzie są podporządkowane organy i jednostki organizacyjne administracji rządowej i samorządu województwa działające na obszarze województwa oraz inne siły i środki wydzielone do jego dyspozycji i skierowane do wykonywania tych działań na obszarze województwa, w tym pododdziały i oddziały Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Postanowienia ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa jako element współtworzenia systemu bezpieczeństwa narodowego.

- Na podstawie ustawy dopuszcza się możliwość użycia Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa w celu udziału w konflikcie zbrojnym lub do wzmocnienia sił państwa albo państw sojusznicznych, w misji pokojowej, w akcji zapobieżenia aktom terroryzmu lub ich skutkom.

- O użyciu jednostek wojskowych poza granicami państwa postanawia prezydent RP na wniosek Rady Ministrów lub prezesa Rady Ministrów.

Siły Zbrojne RP funkcjonują w państwie prawa, co między innymi oznacza, iż rola i miejsce, jakie zajmują w systemie bezpieczeństwa narodowego, muszą być regulowane odpowiednimi aktami prawnymi. A zatem:

- Czy obecnie funkcjonujący system prawny w zakresie tworzenia ram dla organizacji i funkcjonowania bezpieczeństwa narodowego jest pełny i spójny?
- Czy rola Sił Zbrojnych RP w tym obszarze jest określona w sposób precyzyjny, w pełni jednolity i wyczerpujący?

2. ROLA I MIEJSCE BIURA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

- Biuro Bezpieczeństwa Narodowego jest urzędem państwowym, utworzonym na podstawie art. 11 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z jego postanowieniami prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wykonuje zadania z zakresu bezpieczeństwa i obronności przy pomocy Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Kieruje nim sekretarz stanu wyznaczony przez prezydenta RP, który określa także jego organizację i zakres działania.
- BBN realizuje powierzone przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zadania z zakresu bezpieczeństwa narodowego, które wynikają z jego konstytucyjnej roli najwyższego przedstawiciela państwa i gwaranta ciągłości władzy oraz obowiązku czuwania nad przestrzeganiem *Konstytucji RP*, stania na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa, a także nienaruszalności, niepodzielności jego terytorium i sprawowania zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi RP.
- Biuro zapewnia także obsługę merytoryczną, techniczną, organizacyjną i finansową Rady Bezpieczeństwa Narodowego, która jest konstytucyjnym organem doradczym prezydenta RP w zakresie wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa.
- Szczególną rolę łącznika pomiędzy militarnymi elementami systemu bezpieczeństwa narodowego, tj. siłami zbrojnymi,

a zwierzchnikiem tychże sił odgrywa Departament Systemu Obronnego BBN. Do jego zadań należy m.in.:

- współpraca z Ministerstwem Obrony Narodowej w wyznaczaniu kierunków rozwoju sił zbrojnych, obsadzaniu głównych stanowisk kierowniczych w siłach zbrojnych, mianowaniu na pierwsze i najwyższe stopnie oficerskie, opracowywaniu postanowień o użyciu polskich kontyngentów poza granicami kraju itp.;
- kontakt z dowództwami rodzajów sił zbrojnych, monitorowanie rozwoju i modernizacji RSZ;
- przygotowywanie informacji i ocen dotyczących sytuacji polityczno-militarnej na arenie międzynarodowej oraz w kraju;
- przygotowywanie analiz na temat współdziałania obronnego w ramach NATO i Unii Europejskiej;
- przygotowanie pod względem organizacyjno-mobilizacyjnym stanowisk kierowania prezydenta RP;
- merytoryczne przygotowywanie udziału prezydenta RP w odprawach kierowniczej kadry Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił Zbrojnych RP;
- monitorowanie rozwoju przemysłu obronnego, a także transferów uzbrojenia i sprzętu wojskowego;
- opracowywanie opinii do projektów aktów prawnych dotyczących obronności państwa.

W świetle przedstawionych uwarunkowań prawnych, warto postawić dwa kolejne pytania – problemy:

- Czy istnieją prawne i sprawnie funkcjonujące procedury zapewniające współdział BBN w budowaniu strategii bezpieczeństwa narodowego?
- Czy istnieją ustawowe zasady umożliwiające udział BBN w ocenie rzeczywistego stanu bezpieczeństwa narodowego?

I ostatni problem: Czy na wszystkie postawione tu pytania znajdujemy dziś jednoznaczną i wyczerpującą odpowiedź?

Nie chodziło mi jedynie o to, żeby zadać te pytania, pozostawiając je bez odpowiedzi. Nie to było celem i istotą mojego wystąpienia. Jestem przekonany, iż stojąc przed takim audytorium, nie można było ich nie zadać, trzeba bowiem poszukiwać rozwiązania problemów, które z nich wynikają.

PREZENTACJE EKSPERCKIE: OBSZARY I DETERMINANTY ZMIAN

Prof. dr hab. Jacek Pawłowski – Akademia Obrony Narodowej

DETERMINANTY ZMIAN W SIŁACH ZBROJNYCH RP

Wojsku, armii (każdej, nie tylko polskiej) potocznie zarzuca się, że przygotowuje się do minionej wojny. Jest to sztandarowy argument, mający potwierdzać konserwatyzm i niereformowalność wewnętrzną armii. W tym wypadku chodzi mi o pretekst do kwestii ważniejszej, natury bardziej filozoficznej. Można ją ująć w pytaniu: czy rozwój może być prognozowany na podstawie kantowskiej zasady, w myśl której przyroda nie akceptuje skokowości (*lex continui in natura*)? Logika takiego podejścia prowadzi do wniosków, z których można wysnuć twierdzenie: np. skoro w drugiej wojnie dominującą rolę na polu walki odgrywały masy pancerno-zmechanizowane, wsparte lotnictwem, skoro tak było w większości konfliktów powojennych, to tak samo będzie w przyszłości. Czyli powinniśmy mieć armię masową, pancerno-zmechanizowaną. Krótko mówiąc, czy myślenie historyczno-liniowe, zakładające ciągłość i ewolucyjny charakter przeobrażeń, zachowuje swoją wartość w świecie XXI-wiecznej zmiany cywilizacyjnej? Czy może być właściwa metodologicznie i merytorycznie podstawa projektowania systemowych rozwiązań dotyczących państwa, bezpieczeństwa, gospodarki, prawa? Coraz powszechniejsza jest świadomość niewystarczalności i niecelowości, a także nieekonomiczności i anachronizmu podejścia ewolucyjno-adaptacyjnego.¹

Podejście oparte na priorytecie doświadczeń z przeszłości prowadzi w sposób naturalny do kulturowania trendu „poprawiania” armii, do ko-

1) C. Rutkowski: ... *Do wybranych kierunków rozwoju sił zbrojnych* – artykuł polemiczny, „Myśl Wojskowa” nr 2 z 2006 r., s. 52–54.

lejszych restrukturyzacji według pomysłów kolejnych przełożonych (szefów). Czy nie szkoda czasu, zasobów, ludzkiego zaangażowania?

Dzisiejsze prace planistyczne i decyzje dotyczące rozwoju sił zbrojnych powinny wyznaczać ich kształt i zdolności w perspektywie co najmniej kilkunastu lat – w latach 2020–2025. Czy jesteśmy przekonani, że armia 2020–2025 będzie potrzebowała takich samych jak dziś rodzajów sił zbrojnych, takich samych zdolności czy takiego samego sprzętu (np. *F-16*, *Leopardów*, *T-92*, *Twardego*, transporterów *Rosomak*, korwet, okrętów podwodnych)? Czy jesteśmy przekonani, że za 15–20 lat nadal będziemy wnosili 3% wkładu do budżetu NATO? Czy jesteśmy przekonani, że NATO będzie wypełniać te same funkcje i role; że za 15–20 lat będzie potrzebowało akurat dziewięciu korpusów?

Planowanie strategii rozwoju sił zbrojnych należy do zbioru działań tyleż ważnych, ile kosztownych. Ważnych, bo bez sił zbrojnych trudno wyobrazić sobie bezpieczne funkcjonowanie państwa. Kosztownych, bo rozwój naukowo-techniczny nie pozostawia złudzeń co do konieczności ponoszenia poważnych, z punktu widzenia możliwości ekonomicznych naszego kraju, nakładów na nowoczesne siły zbrojne, zdolne do funkcjonowania w warunkach środowiska bezpieczeństwa XXI wieku. Nade wszystko jednak planowanie strategii rozwoju sił zbrojnych jest zajęciem trudnym, a trudność ta zwiększa się wraz z narastającą złożonością, zmiennością i nieprzewidywalnością otaczającego nas świata. O ile łatwiej można było planować rozwój sił zbrojnych do działań w znanych, w miarę przewidywalnych warunkach. O ile mniej kłopotliwe zadanie stało przed planistami w sytuacji, w której dwubiegunowy ład polityczno-militarny określał w jasny sposób charakter wojny i konfliktu, znani byli potencjalni protagoniści, w większości rozpoznane były rodzaje stosowanych środków walki.²

Dominującymi cechami otoczenia współczesnego państwa są: niepewność, chaos, wielość oraz całkowicie nowa jakość zmian. W szczególny sposób daje o sobie znać zwłaszcza nieprzewidywalność procesów i zdarzeń, trudność ich prognozowania. Stąd zasadnicze pytanie, które powinni zadawać sobie ludzie w epoce niepewności, brzmi: co może zdarzyć się nieprawdopodobnego, co zmieni nasz model funkcjonowania i zagrozi naszej egzystencji? Niestety, w praktyce działania tworzonych przez człowieka organizacji w dalszym ciągu bardzo niewiele uwagi poświęca się zjawiskom nieliniowym, systemom kompleksowym i chaotycznym, procesom o dużym

stopniu złożoności, turbulencyjności i wielu im podobnym. Jakkolwiek świadomość w tym zakresie już się kształtuje, to w zasadzie nie wychodzi ona poza uczelnie i instytucje naukowo-badawcze, z rzadka docierając (choć tam względnie najszybciej) do komercyjnych organizacji służących otoczeniu.

Rezultaty przywiązania do przeszłości, do utartych, „sprawdzonych” wzorców działania, do tradycyjnego sposobu postrzegania otaczającego nas, coraz mniej zrozumiałego, świata napawają obawą o sprawność funkcjonowania różnych, tworzonych przez człowieka, organizacji. Troska ta dotyczy zwłaszcza państw, widać bowiem wyraźnie, iż to właśnie te specyficzne organizacje najslabiej radzą sobie z niepewnością. Rzecz jasna konstatacja powyższa nie obejmuje ich wszystkich w równym stopniu, niejednorodny jest też sam rozkład opóźnień. A. Toffler zauważa: *podczas gdy Japonia przepełniona jest świadomością przyszłości, a Ameryka koncentruje się na „tu i teraz”, Europa wciąż zorientowana jest na przeszłość.*³ To ważne i zarazem interesujące spostrzeżenie, ponieważ jako państwo w większości dziedzin dążymy dzisiaj do osiągnięcia poziomu właśnie państw europejskich. Czy planując strategię rozwoju sił zbrojnych, powinniśmy także dążyć do osiągania standardów tych pozostających nieco w tyle podmiotów struktury międzynarodowej? Czy może państwo takie jak Polska powinno poszukiwać swojej własnej, oryginalnej drogi rozwoju, w której odkrywaniu zaprojektowane po nowemu, według innych reguł, siły zbrojne mogłyby stanowić znacznie bardziej efektywne niż obecnie narzędzie?

Aby odpowiedzieć na to ostatnie pytanie, należy podkreślić, iż armia jest instrumentem polityki państwa, narzędziem wykorzystywanym do osiągania konkretnych celów. Trzeba też wyraźnie zaznaczyć, że nieczym więcej. To istotna uwaga, bo ograniczająca pewną skłonność wojskowych do absolutyzowania wojska, tworzenia ich pożądanego obrazu na podstawie własnych przemyśleń, doświadczeń, często przestarzałych poglądów. Warto także zauważyć, że siły zbrojne są systemowo zakotwiczone w całym zbiorze środków (działań), narzędzi oraz zasobów państwa. Strategia ich

2) A. Dawidczyk: *Planowanie strategii rozwoju sił zbrojnych*, rozprawa habilitacyjna, „Zeszyty Naukowe AON”, Warszawa 2006, s. 5–6.

3) A. Toffler: *Zmiana władzy*, wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2003, s. 16.

rozwoju jest bezpośrednim wynikiem przełożenia celów polityki państwa na cele ich działalności. Wizja ich rozwoju, ich kształt, uzbrojenie, wyposażenie, służący w siłach zbrojnych ludzie, powinni być wytworem realizacji określonych właśnie przez państwo celów. Ta zależność jest podstawą, filarem, na którym jest oparta cała filozofia planowania strategii rozwoju sił zbrojnych. Czy aby na pewno siły zbrojne mogą być w naszym kraju projektowane na tej podstawie? Czy samo państwo kreśli swoje drogi rozwoju na tyle czytelnie, aby umożliwić planistom wojskowym przyjęcie konkretnej orientacji, punktu odniesienia dla ich wysiłków?

W tej sytuacji planowanie strategii rozwoju sił zbrojnych jest procesem nie tyle odosobnionym, ile zdany w wymiarze analitycznym na wiedzę i doświadczenie wojskowych. Nie mając podstaw informacyjnych pochodzących „z góry”, planiści w siłach zbrojnych muszą prowadzić skomplikowaną, bardzo złożoną analizę strategiczną, poszukiwać warunków, w których będzie funkcjonować państwo za kilkanaście, kilkadziesiąt lat. Zanim zostanie sformułowane pytanie o pożądany kształt sił zbrojnych, o ich zdolności, uzbrojenie i wyposażenie, najpierw muszą pytać o to, jakie procesy i zdarzenia będą powodować globalną dynamikę polityczną, gospodarczą, informacyjną, demograficzną, biofizyczno-ekologiczną. Jakie będą warunki finansowe osiągania formułowanych celów? Jaki będzie odbiór społeczny podejmowanego wysiłku?

Charakteryzując środowisko bezpieczeństwa, zwłaszcza w aspekcie strategiczno-wojskowym, w którym Siły Zbrojne RP, a więc nasz kraj, będą operowały w przyszłości, prognozuje się, że będzie ono zdominowane przez zagrożenia odmienne od dotychczasowych, występujące w wielu miejscach na globie.⁴ Na powstawanie tych zagrożeń największy wpływ będą miały: rozpad niestabilnych struktur państwowych, szybko zdobywające zwolenników ekstremizmy ideologiczne i religijne, niekorzystne procesy demograficzne i ubożenie zasobów naturalnych (źródła energii), a także pojawienie się coraz bardziej nowoczesnych technologii. Każdy z tych czynników może być źródłem zagrożenia, a napięcia, kryzysy i konflikty nimi spowodowane będą się pojawiały bez ostrzeżenia lub w czasie zbyt krótkim na podjęcie działań zapobiegawczych.

Uważa się również, że z racji łatwiejszego dostępu do nowoczesnych technologii, potencjalni przeciwnicy będą mieli większą szansę na wykorzystanie asymetrycznych środków ataku, których użycie może przynieść

nieproporcjonalnie duże skutki w wypadku zastosowania ich przeciwko „wrażliwym punktom” państwa. Nie wyklucza się również, że środki konwencjonalne zostaną zastąpione przez broń masowego rażenia, której proliferacja wśród coraz większej liczby państw i (prawdopodobnie) podmiotów niepaństwowych musi budzić najwyższy niepokój. Międzynarodowe organizacje terrorystyczne oraz zorganizowane grupy przestępcze również mogą zagrozić bezpieczeństwu międzynarodowemu, ponieważ w społeczeństwach, w tym zwłaszcza w Europie, obawa o bezpieczeństwo osobiste i zbiorowe staje się ważniejsza od tradycyjnego dogmatu obrony terytorium narodowego.

Różnice demograficzne w państwach rozwiniętych i rozwijających się (starzenie się a wzrost populacji) będą się stale powiększały, prowadząc do masowych migracji ludności, skąd tylko krok do powstawania napięć i konfliktów etnicznych. Bieda, głód i choroby będą w większości krajów rozwijających się, prowadząc do podziałów, załamania się struktur państwowych oraz stanowiąc pożywkę dla radykalnych ideologii, kryzysów i niestabilności. Państwa niestabilne i „upadłe”, bez wielkiego znaczenia w tradycyjnym rozumieniu (strategiczne położenie lub dostęp do strategicznych zasobów), mogą mieć strategiczną wartość jako potencjalne bazy potężnych podmiotów niepaństwowych.

Implikacje wojskowe dla tak scharakteryzowanego środowiska bezpieczeństwa są bardzo poważne i wymagają natychmiastowych, zdecydowanych działań, jeśli NATO, w tym Polska ma być „aktorem globalnym”, a zarazem skutecznym i odpowiednio przekształcać siły zbrojne. I chociaż uważa się, że prawdopodobieństwo ataku na dużą skalę jest znikome, w dłuższej perspektywie nie wyklucza się takiego zagrożenia. Jednak Polska wraz z innymi państwami sojuszu może podjąć działanie operacyjne w odpowiedzi na zagrożenia poza obszarem euro-atlantyckim lub wesprzeć jedną ze stron w konflikcie między państwami, co może wymagać zaangażowania znacznych sił. I dlatego, mimo największego zagrożenia atakami niesymetrycznymi ze strony podmiotów niepaństwowych i – co się z tym wiąże – konieczności rozwoju zdolności do przeciwstawienia się takiemu

4) Dokument *Strategic Vision – Military Challenge*, przygotowany przez naczelnego dowódcę ds. operacji, gen. Jamesa Jones’a i naczelnego dowódcę ds. transformacji, admirała Edmunda P. Giambastiani’ego.

zagrożeniu, musimy również zachować zdolność do prowadzenia sojuszniczej operacji na dużą skalę i o dużej intensywności.

Ponadto siły zbrojne będą odgrywały coraz aktywniejszą rolę w sytuacjach kryzysowych i konfliktowych, powinny więc posiadać zdolności do prowadzenia całego spektrum operacji wojskowych, od zapobiegania konfliktom, poprzez utrzymywanie, zaprowadzanie i wymuszanie pokoju, aż po pomoc humanitarną. Należy pamiętać o zasadzie, że wysiłki podejmowane w celu przewidywania zbliżających się konfliktów i zapobiegania im u podstaw są efektywniejsze niż późniejsze działania wojskowe. I dlatego gromadzenie, przetwarzanie i wymiana informacji wywiadowczych będą miały istotne znaczenie dla przewidywania i zapobiegania konfliktom. Wymiana takich informacji musi odbywać się poprzez sieci informatyczne, zwiększające szybkość procesu podejmowania decyzji i do minimum skracające czas od chwili wystąpienia zagrożenia do podjęcia konkretnych działań.

Do skutecznego zarządzania całym spektrum konfliktów niezbędne jest, czego nasze siły zbrojne doświadczają od kilku lat, skoordynowane i zharmonizowane zastosowanie wszystkich dostępnych środków znajdujących się w dyspozycji sojuszu i jego członków. Przyszłym operacjom wojskowym w coraz większym stopniu będą towarzyszyć podejmowane jednocześnie działania informacyjne, dyplomatyczne, ekonomiczne i prawne.

Ważne są aspekty prawne, które będą miały coraz większy wpływ na operacje wojskowe (w odniesieniu do ograniczenia użycia specyficznego sprzętu wojskowego i uzbrojenia), nakładając na operacje wojskowe dodatkowe ograniczenia polityczne. Dodatkowo konieczność minimalizowania strat własnych oraz problem wynikający z niszczenia środowiska naturalnego zmusi siły zbrojne do prowadzenia operacji w bardziej efektywny sposób, z większym wykorzystaniem systemów uzbrojenia precyzyjnego oraz broni nieśmiertelnych.

Planowanie i prowadzenie przyszłych operacji będzie wymagać maksymalnego wykorzystania rozwiązań przyjętych we współpracy wielonarodowej, a także działań połączonych, a ich koordynacja będzie dotyczyła nie tylko komponentów sił zbrojnych poszczególnych państw, lecz także udziału rządowych i pozarządowych organizacji międzynarodowych.⁵ Zakłada się również, że przyszłe operacje będą bardziej skomplikowane i wielowymiarowe (o wysokiej intensywności, bojowe, pokonfliktowe, pokojowe) oraz

będą prowadzone w szybszym tempie. Dlatego też ważne jest czerpanie korzyści z rozwoju nowych technologii i utrzymywanie przewagi technologicznej, mając na uwadze, że w nadchodzących latach będzie się wymagać zwiększonych zdolności w zakresie współpracy cywilno-wojskowej, działań policyjnych, pomocy medycznej i zabezpieczenia logistycznego.

Skuteczność Sił Zbrojnych RP i NATO w sprostaniu nowym zagrożeniom będzie zależeć w dużej mierze od zdolności do transformacji: sił, koncepcji i zdolności. Zreformowane siły powinny być sprawniejsze, zdolne do działań połączonych i ekspedycyjnych. Muszą posiadać zdolności do natychmiastowego przerzutu w dowolny rejon w celu osiągnięcia strategicznego efektu. Powinny być również zaawansowane technologicznie, dysponować zintegrowanym wsparciem logistycznym i operować w środowisku sieciocentrycznym.

W kontekście wyżej wymienionych wymagań musi być również umiejscowiony zreformowany proces planowania obronnego. Powinien on koncentrować się na pozyskaniu wymaganych zdolności i znalezieniu odpowiedzi na pytanie o sposoby walki przeciwnika i zdolności, jakie powinny posiadać Siły Zbrojne RP jako członek NATO, aby skutecznie się mu przeciwstawić, a nie na pytanie: kto będzie przeciwnikiem? Planowanie obronne musi identyfikować takie zdolności, które są niezbędne do odstraszania potencjalnego przeciwnika i zapobiegnięcia agresji lub ewentualnego pokonania go w całym spektrum działań wojskowych.

Skomplikowane i niepewne środowisko bezpieczeństwa będzie wymagać nowych idei oraz zasad planowania i prowadzenia operacji. Działania militarne będą się koncentrować bardziej na osiągnięciu oczekiwanych rezultatów niż na fizycznym zniszczeniu przeciwnika, a przeważające zdolności, wsparte szybkością, precyzją działania, wiedzą i skutecznością, zastąpią wymaganą dotychczas konieczność posiadania przytłaczającej przewagi (pod względem wielkości) sił.

W podejściu do przyszłych operacji powinno się uwzględnić zintegrowane użycie wszystkich instrumentów, zarówno militarnych, jak i pozamili-

5) Szerzej patrz: W. Sąsiadek: *Kierunki rozwoju Sojuszu Północnoatlantyckiego – nowe wyzwania*, „Myśl Wojskowa” nr 5 (640).

tarnych, aby osiągnąć założone cele operacji. Nie jest to oczywiście nowa koncepcja w dziedzinie sztuki wojσκowej i nie polega ona na rezygnacji z tradycyjnych metod działań militarnych. Jest to raczej zmiana filozofii planowania i prowadzenia nowoczesnych operacji wojskowych, którą można zastosować na wszystkich szczeblach działań (na strategicznym – poprzez powiązanie działań wojskowych z politycznymi, cywilnymi, ekonomicznymi, na operacyjnym i taktycznym – poprzez użycie kombinacji środków klasycznych i nieśmiercionośnych). Transformacja sił zbrojnych w celu zdobycia przez nie zdolności oraz prowadzenia i uczestnictwa w operacjach *effects-based* będzie niewątpliwie wyzwaniem dla Polski w najbliższych latach.

Odpowiednio musi być dostosowany system logistyczny, w którym zasadnicze znaczenie będą miały zdolności wielonarodowe i połączone, wspierane przez narodowe systemy logistyczne. Większą uwagę należy więc zwrócić na zapewnienie i zwiększenie kompatybilności, interoperacyjności, wspólności, zamienności, niezawodności i użyteczności uzbrojenia i sprzętu wojskowego. W początkowej, najbardziej intensywnej fazie operacji wsparcie logistyczne musi być zapewnione przez struktury wojskowe, ale później, po ustabilizowaniu sytuacji, struktury te będą mogły być zastąpione przez dostawców i wykonawców cywilnych.

Uważa się, że określając zasób zdolności mających podstawowe znaczenie dla skutecznego prowadzenia przyszłych operacji, należy zastosować zróżnicowane podejście w odniesieniu do zdolności obecnie posiadanych oraz zdolności planowanych do osiągnięcia. Posiadane zdolności powinny być poddane bezwzględnej ocenie co do ich przydatności w przyszłych operacjach i w efekcie trzeba je zmodyfikować, wzmocnić lub zastąpić przez inne. Natomiast wszystkie zdolności planowane do osiągnięcia powinny być ocenione pod kątem ich przydatności do realizacji celów transformacji. Powinny one być wielowymiarowe i sieciocentryczne, pozwalające działać w operacjach połączonych.

OBSZARY NIEZBĘDNYCH ZMIAN W SIŁACH ZBROJNYCH RP

Ostatnia dekada XX wieku w sposób diametralny zmieniała geostrategiczną sytuację Polski. 1 lipca 1991 roku nastąpiło formalne rozwiązanie Układu Warszawskiego, a w grudniu – Związku Radzieckiego i utworzenie Wspólnoty Niepodległych Państw oraz formalne rozwiązanie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG). 12 marca 1999 roku odbyła się tzw. pierwsza tura rozszerzenia NATO – jako państwa członkowskie zostały przyjęte: Republika Czeska, Polska oraz Węgry. 29 marca 2004 roku – w wyniku drugiej tury rozszerzenia – przyjęto do NATO: Słowację, Słowenię, Rumunię, Bułgarię, Litwę, Łotwę i Estonię. W tym samym roku Polska została członkiem Unii Europejskiej.

Na przełomie XX i XXI wieku z państwa członkowskiego Układu Warszawskiego i członka – założyciela RWPG staliśmy się państwem będącym w strukturach Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej. Realizujemy zobowiązania związane z członkostwem w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz wynikające z działania w ramach koalicji ze Stanami Zjednoczonymi. Jednocześnie utrzymujemy własne, samodzielne zdolności obronne, mając na uwadze zmiany charakteru zagrożeń dla naszego państwa.

Usytuowanie Polski w centrum Europy stawia nas, z jednej strony, w komfortowej sytuacji, ponieważ jesteśmy krajem tranzytowym i powinniśmy się nauczyć czerpać z tego korzyści, pamiętając jednak, jak wykazało doświadczenie z rurociągiem, że nasz kraj można ominąć. Z drugiej strony, stawia nas w bardzo niewygodnej sytuacji, ponieważ nasze interesy narodowe wcale nie muszą być zbieżne z interesami naszych sąsiadów, którzy w różny sposób mogą wywierać na nas wpływ w celu realizacji swoich przedsięwzięć. Globalne interesy Stanów Zjednoczonych i Rosji stają się rozbieżne. W Rosji odżywają zachowania mocarstwowe, prezydent Władimir Putin znacznie zwiększył nakłady na siły zbrojne. Musimy pamiętać, że nasze usytuowanie w centrum Europy oznacza również konieczność przegrupowania się przez nasz kraj znacznej liczby wojsk w razie konfliktu większego niż lokalny.

Można stwierdzić, że w odniesieniu do przygotowań obronnych polskie władze nie wykorzystały właściwie okresu między rozwiązaniem Układu Warszawskiego a przystąpieniem Polski do NATO. Wdrażane rozwiązania były zachowawcze i nie odpowiadały nowym warunkom. W wielu sytuacjach okazywało się, że nadal przygotowujemy się do wojen, które już były. Nie potrafimy zmienić swojego myślenia i dostosować się do słów Javiera Solany: *Zagrożenia i wyzwania XXI wieku są różne od tych, w których wyrosliśmy w czasach zimnej wojny. Wówczas polityka była zamrożona, a sfera obronności statyczna. Zagrożeniom obronności można było stawiać czoła na sposób obronny. Dzisiejszy świat już tak nie działa. Działalność polityczna, gospodarcza i militarna muszą zostać zintegrowane. Terroryści, upadające reżimy, broń masowego rażenia – to w równej mierze wyzwania polityczne, co militarne. Obrona ojczyzny zaczyna się za granicą, a zacząć troszczyć się o bezpieczeństwo trzeba zawsze, we własnym sercu i umyśle. Musimy być w stanie użyć wielu rodzajów narzędzi. Obrona wspólnych wartości będzie w tym stuleciu wymagała bezprecedensowej współpracy międzynarodowej wywiadów, policji, wymiaru sprawiedliwości i służb nadzoru finansowego. Granice pomiędzy bezpieczeństwem wewnętrznym i zewnętrznym, policją i wojskiem, zapobieganiem kryzysom oraz ich rozwiązywaniem, walka z kryminalną i finansową przestępczością, tropieniem terroryzmu i radzeniem sobie z upadającymi reżimami stają się sztuczne i niewyraźne*⁶. Słowa te dotyczyły współpracy między Unią Europejską a NATO, ale powinniśmy sobie zdawać sprawę z tego, że jest to stwierdzenie ponadczasowe i nie odnosi się tylko do współpracy na forum międzynarodowym. Powinniśmy je dostosować do sytuacji w naszym kraju i doprowadzić do koordynacji działań wszystkich formacji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa w celu przygotowania się do odparcia ewentualnego zagrożenia. Ściśle z tym związany jest również art. 3 traktatu waszyngtońskiego: *Dla skutecznego osiągnięcia celów niniejszego Traktatu, Strony, każda z osobna i wszystkie razem, poprzez stałą i skuteczną samopomoc i pomoc wzajemną będą utrzymywały i rozwijały swoją indywidualną i zbiorową zdolność do odparcia zbrojnej napaści. Zapis ten zobowiązuje nas do utrzymania zdolności do obrony państwa. Często decydenci, szukając oszczędności dla budżetu państwa w zadaniach obronnych, starają się pominąć treści cytowanego artykułu.*

Warto tu przypomnieć art. 5 traktatu waszyngtońskiego w pełnym brzmieniu: *Strony zgadzają się, że zbrojna napad na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napad przeciwko nim*

wszystkim i dlatego zgadzają się, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, to każda z nich, w ramach wykonania prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, na mocy artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie, samodzielnie, jak i w porozumieniu z innymi Stronami działania, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego. Należy też podkreślić, że artykuł ten, często przywoływany, stanowi wyrażnie, że strony udziela takiego wsparcia, jakie uznają za konieczne, a więc oczekiwanie, że automatycznie nastąpi duże wsparcie militarne przez innych sojuszników jest po prostu nadinterpretacją zapisu tego artykułu. Jeżeli chcemy być wiarygodnym partnerem dla sojuszników, musimy utrzymywać własny system obronny w gotowości do użycia, tym bardziej że polskie doświadczenia historyczne związane z zawieranymi sojuszami nie są zbyt dobre.



Rys. 5. Relacje zachodzące między obroną narodową a gospodarką narodową

6) J. Solana: *Unia Europejska i NATO, strategiczne partnerstwo*, www.gazeta.pl z 19 listopada 2002 r.

Brak dostrzegalnego w bliskiej przyszłości zagrożenia militarnego zaczyna odsuwać na daleki plan jeden z istotnych systemów zapewniających funkcjonowanie państwa w okresie zagrożenia – system obronny (rys. 5). Jest on jednym z głównych filarów zapewniających realizację art. 5 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* z 2 kwietnia 1997 roku⁷, który brzmi: *Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolność i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju*.

Głównym wymaganiem wobec systemu obronnego państwa jest połączenie potrzeb obronnych, możliwości ekonomicznych, sprawności organizacyjnej i możliwości zapewnienia ciągłości funkcjonowania poszczególnych struktur państwa. System ten powinien efektywnie integrować współdziałanie potencjału militarnego z odpowiednio przygotowaną administracją i gospodarką narodową oraz zorganizowanym i przygotowanym do obrony społeczeństwem, uwzględniając zarówno potrzeby systemu wynikające z jego zadań i zagrożeń, jak i możliwości gospodarki narodowej.

System obronny państwa stanowią wszystkie siły i środki przeznaczone do realizacji zadań obronnych, odpowiednio do tych zadań zorganizowane, utrzymywane i przygotowane. Składa się on z trzech podstawowych elementów: podsystemu kierowania oraz dwóch podsystemów wykonawczych – militarnego i pozamilitarnego. Jednocześnie należy pamiętać o jego bezpośrednim powiązaniu z systemami obronnymi w ramach sojuszy i koalicji, do których Polska przystąpiła, w szczególności z najbardziej rozwiniętym Systemem Reagowania Kryzysowego NATO.

Podsystem militarny tworzą Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, składające się z czterech rodzajów sił zbrojnych: Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej RP i Wojsk Specjalnych oraz jednostek bezpośrednio podporządkowanych lub nadzorowanych przez ministra obrony narodowej. Przeznaczony jest do zadań obronnych w czasie wojny, zadań reagowania kryzysowego, zadań stabilizacyjno-prewencyjnych w czasie pokoju oraz udziału w reagowaniu na zagrożenia pozamilitarne. W jednoznaczny sposób należy te zadania utożsamiać z zadaniami sił zbrojnych.

Transformacja w siłach zbrojnych jest procesem permanentnym i naturalnym odzwierciedleniem zmian w globalnym i regionalnym środowisku bezpieczeństwa, powinna ona wynikać, z jednej strony, z utrzymania zdolności do realizacji nadrzędnego zadania sił zbrojnych, z drugiej, ze zmieniających się zagrożeń dla środowiska bezpieczeństwa. Nadrzędne zadanie dla sił zbrojnych zostało określone w art. 26 pkt 1 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* z 2 kwietnia 1997 roku⁸: *Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic*. Z zapisu tego jednoznacznie wynika, że rozpatrując obszary niezbędnych zmian w siłach zbrojnych, powinniśmy się odnieść do ich kształtu na czas wojny, ponieważ tylko takie siły zbrojne mogą się przeciwstawić potencjalnemu zagrożeniu militarnemu naszego państwa.

Dokonując przeglądu możliwości zaangażowania militarnego Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, powinniśmy przeanalizować polityczno-militarne zagrożenia oraz wynikający z nich nasz udział jako państwa w konflikcie na dużą skalę, lokalnym konflikcie zbrojnym zagrażającym Polsce, a także możliwości udzielenia militarnej pomocy sojusznikowi (zobowiązania sojusznicze). Jednocześnie należy dostrzegać potrzebę zaangażowania sił zbrojnych w realizację misji pokojowych oraz zadań wynikających z wojenskowego wsparcia władz cywilnych i społeczeństwa. Taka analiza zagrożeń militarnych i niemilitarnych, dla Polski i dla sojusznika, pozwoli zbudować siły zbrojne czasu „W”, które powinny zostać zredukowane do jak najmniejszego stanu sił zbrojnych czasu „P”⁹, jednak z możliwością sprawnego przekształcenia w siły zdolne przeciwstawić się pojawiającym się zagrożeniom – zarówno militarnym, jak i niemilitarnym. Na pytanie: jaki kształt powinny mieć Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, aby mogły przeciwstawić się zagrożeniom dla bezpieczeństwa Polski, stanowiąc jednocześnie jak najmniejsze obciążenie dla budżetu państwa, powinien odpowiedzieć Strate-

7) DzU z 16 lipca 1997 r. nr 78, poz. 483.

8) Tamże

9) Określenie limitu sił zbrojnych czasu „P” powinno być elementem wtórnym wobec limitu sił zbrojnych czasu „W” i wynikać z potrzeb systemu obronnego państwa oraz możliwości budżetu państwa.

giczny Przegląd Obrony. Wskazując obszary niezbędnych zmian w siłach zbrojnych, przede wszystkim powinniśmy się odnosić do sił zbrojnych czasu „W”, a nie do ich elementu wtórnego, jakim są siły zbrojne czasu „P”.

Prawdopodobieństwo zaangażowania Polski w konflikt na dużą skalę, uwzględniając zmiany w europejskim środowisku bezpieczeństwa, jest niewielkie, nie można go jednak całkowicie wykluczyć. Można również przyjąć, że w najbliższym czasie nie grozi nam konflikt lokalny, jednak brak demokratyzacji życia publicznego u naszego wschodniego sąsiada, na Białorusi, przemiany na Ukrainie związane z powstrzymaniem tendencji wynikających ze wstąpienia tego państwa do NATO oraz mocarstwowa polityka Rosji wymagają utrzymania w sprawności zdolności do przekształcenia sił zbrojnych okresu pokoju w siły zbrojne okresu wojny, zdolne przeciwstawić się temu zagrożeniu.

Właśnie te główne, choć marginalizowane w ostatnich latach, bezpośrednie zagrożenia militarne dla bezpieczeństwa Polski powinny dać podstawę do określenia kształtu sił zbrojnych czasu „W”. W wyniku ich redukcji powinny zostać utworzone siły zbrojne czasu „P”.

Rozpatrując poziom zaangażowania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w realizację zobowiązań sojuszniczych (w tym zdolność do udzielenia pomocy militarnej zgodnie z art. 5 traktatu waszyngtońskiego), wynikających z przynależności do NATO, UE, ONZ i koalicji ad hoc, należy określić nieprzekraczalną wielkość tego zaangażowania, aby utrzymać własne zdolności obronne na wystarczającym poziomie.

Podczas przeprowadzania analizy kierunków zmian w komponentach wydzielanych przez siły zbrojne do realizacji zobowiązań sojuszniczych, należy zdawać sobie sprawę z wymogów, którym siły te powinny sprostać. Chodzi mianowicie o:

- ekspedycyjność;
- możliwość prowadzenia długotrwałych operacji w całym spektrum konfliktu;
- posiadanie przewagi technologicznej w zakresie rozpoznania, systemów wymiany informacji, broni precyzyjnego rażenia;
- zapewnienie ciągłości wsparcia logistycznego;
- posiadanie zdolności do adaptacji struktur stosownie do zmieniającej się sytuacji operacyjnej;

- interoperacyjność z siłami zbrojnymi innych państw;
- możliwość współpracy z władzami cywilnymi, organizacjami międzynarodowymi i pozarządowymi.

Jednocześnie należy dokonać analizy jednostek zgłoszonych do NATO w kolejnej edycji *Tabeli sił* jako zdolne do przerzutu pod kątem ich faktycznych możliwości. Siły zdolne do przerzutu (*Deploy Forces*) to siły dostępne dla wszystkich możliwych operacji NATO, zdolne do natychmiastowego przedyslokowania w dowolny obszar sojuszu i poza ten obszar oraz posiadające zdolność prowadzenia działań w niesprzyjających warunkach (bez odpowiedniej infrastruktury, bez wsparcia państwa gospodarza, w ekstremalnych warunkach klimatycznych). Są one wydzielone jako zasoby narodowych i wielonarodowych dowództw i sił zapewniających zdolność do szybkiej reakcji i wzmocnienia sił na miejscu w przypadku operacji z art. 5, jak również szybkiej wymiany dowództw i sił w przypadku operacji reagowania kryzysowego. Po analizie należy określić, czy wszystkie jednostki spełniają te wymogi.

Właśnie w tym obszarze zagrożeń powinny funkcjonować siły zbrojne czasu „P” i ten obszar wymaga największego dostosowania w najbliższym czasie.

Nasze zaangażowanie na arenie międzynarodowej nie może się odbywać kosztem osłabienia zdolności do obrony narodowej, a ostatnie lata wskazują na niebezpieczne przechylenie się szali wagi właśnie w kierunku realizacji zadań poza granicami kraju. Jednocześnie powinny zostać sprecyzowane długoterminowe wymagania zdolności operacyjnych dla Sił Zbrojnych RP, rodzajów sił zbrojnych, poszczególnych jednostek i komponentów oraz indywidualnie dla każdego żołnierza. Główne obszary funkcjonowania sił zbrojnych, w których będą wprowadzane zmiany, to: planowanie operacyjne, dowodzenie, struktury organizacyjne i dyslokacja, modernizacja techniczna oraz gotowość bojowa i mobilizacyjna.

W obszarze planowania operacyjnego należy dążyć do spójności narodowych rozwiązań z rozwiązaniami sojusznicznymi, jednakże z zachowaniem zdolności do prowadzenia samodzielnej operacji obronnej. W szerokim zakresie należy wykorzystywać przedsięwzięcia i środki narodowego systemu pogotowia kryzysowego.

W obszarze związanym z dowodzeniem należy dążyć do wprowadzenia środków łączności i dowodzenia, umożliwiających przekazywanie informacji niejawnych, z wykorzystaniem ruchomych stanowisk dowodzenia. Jednocześnie trzeba opracować i wdrożyć w ramach wojennego systemu dowodzenia dokumenty szczebla strategicznego. Niewątpliwie organizacja systemu dowodzenia, podobnie jak liczebność i skład polskich sił zbrojnych powinny być dostosowane do prowadzenia operacji połączonych i postępującej integracji komponentów rodzajów sił zbrojnych.

Określając zakres zmian strukturalno-organizacyjnych i dyslokacyjnych w siłach zbrojnych, trzeba pamiętać, że celem jest zwiększenie ich zdolności do wykonywania zadań. W planowaniu procesu zmian organizacyjno-strukturalnych należy wziąć pod uwagę jednoznaczne rozdzielenie kompetencji i zadań pomiędzy poszczególne struktury sztabowe i dowódzce: Sztab Generalny WP, Dowództwo Operacyjne oraz dowództwa rodzajów sił zbrojnych. W perspektywie zmian organizacyjnych koniecznością jest rozważenie zasadności utrzymania dowództw rodzajów sił zbrojnych, których zadania, po przekazaniu Centrum Operacji Powietrznych, Centrum Operacji Morskich oraz nowo formowanego Centrum Operacji Lądowych w podporządkowanie Dowództwu Operacyjnemu, sprowadzą się jedynie do zadań szkoleniowych. Należałoby rozważyć włączenie tych dowództw, jako inspektoratów, do Zarządu Szkolenia (P7) Sztabu Generalnego WP. Wskazane byłoby również wyłączenie z Departamentu Kontroli zadań związanych z kontrolą wyszkolenia wojsk, gotowości bojową i mobilizacyjną i przekazanie ich do Sztabu Generalnego WP lub Dowództwa Operacyjnego.

W ramach cywilnej kontroli nad armią Departament Kontroli powinien zajmować się przede wszystkim właściwym wydatkowaniem środków finansowych przez siły zbrojne. Zmiany dyslokacyjne w siłach zbrojnych powinny uwzględniać realizację zadań operacyjnych na najbardziej prawdopodobnym kierunku z jednoczesnym zachowaniem żywotności wojsk. Wskazane jest również rozważenie celowości utworzenia Inspektoratu Wsparcia w Bydgoszczy. Ze względów funkcjonalnych i planistycznych jest to niezasadne, będzie generować koszty i powodować opóźnienie w wykonywaniu zadań. W związku z planowaną budową nowej siedziby Ministerstwa Obrony Narodowej należy przewidzieć usytuowanie wszystkich centralnych instytucji w jednej siedzibie.

W perspektywie zawieszenia poboru trzeba rozważyć celowość utrzymywania w dotychczasowej wielkości i liczbie wojskowych komend uzupełnień. Po analizie rozwiązań stosowanych w innych państwach pożądane wydaje się utworzenie biur werbunkowych i likwidacja WKU.

W obszarze związanym z modernizacją techniczną priorytetowym zadaniem jest wprowadzenie do uzbrojenia sił zbrojnych bezzałogowych środków rozpoznawczych szczebla taktycznego. Powinno to nastąpić jak najszybciej, jeszcze przed rozpoczęciem misji w Afganistanie. Ponadto główne kierunki związane z modernizacją techniczną muszą wynikać z osiągnięcia pełnej kompatybilności z wojskami sojusznicznymi i wymogów operacyjnych dla sił zbrojnych, rodzajów sił zbrojnych, wydzielanych jednostek i komponentów oraz dla każdego żołnierza indywidualnie.

W krótkim czasie należy rozpocząć prace nad stosowaniem wideokonferencji jako sposobu prowadzenia odpraw i szkoleń, co powinno skutkować oszczędnościami dla budżetu MON. Jednocześnie w procesie modernizacji technicznej trzeba pamiętać o prowadzeniu i zlecaniu polskiemu przemysłowi obronnemu prac badawczo-rozwojowo-wdrożeniowych. Dokonywanie coraz częściej zakupów nowoczesnego sprzętu i wyposażenia poza granicami kraju doprowadzi nasze siły zbrojne do całkowitego uzależnienia od zewnętrznego serwisu, szkolenia obsługi i dostaw części zapasowych, a jednocześnie do zlikwidowania własnego przemysłu obronnego. Ponadto ciągłe obniżanie wydatków na prace badawczo-rozwojowo-wdrożeniowe będzie skutkować całkowitą zależnością naszych sił zbrojnych od dostaw z zewnątrz uzbrojenia i wyposażenia.¹⁰ W przypadku prowadzenia samodzielnie operacji obronnej jest to niedopuszczalne.

W obszarze związanym z gotowością bojową i mobilizacyjną należy uwzględnić postępującą profesjonalizację armii, zawieszenie poboru, a co się z tym wiąże – występowanie jednostek składających się wyłącznie

10) Dobrą ilustracją problemu z zakresu wyposażenia jest obecnie całkowity brak transportu wielonoszowego na potrzeby wojenne, ponieważ dotychczas wykorzystywane jako platformy autobusy *H-9* i *H-11* zostały praktycznie wycofane z użytku przez firmy transportowe. Dotychczas nikt nie zlecił prowadzenia prac B+R+W w tym zakresie.



Rys. 6. Gotowość bojowa i mobilizacyjna

z żołnierzy zawodowych (rys. 6). Wymagać to będzie nowelizacji dokumentów dyrektywnych i instrukcyjnych z zakresu gotowości bojowej i mobilizacyjnej, polegającej na wprowadzeniu zapisów dostosowanych do jednostek zawodowych. Równie istotnym problemem jest opracowanie i wdrożenie rozwiązań uniemożliwiających obniżenie gotowości bojowej w siłach zbrojnych, a wynikających z wykonywania misji poza granicami kraju. Kolejnym wymogiem jest odtworzenie systemu alarmowania w siłach zbrojnych w ramach ośrodków alarmowania w poszczególnych garnizonach. Bezpośrednio związana z systemem alarmowania jest konieczność zakończenia prac certyfikacyjnych i wdrożenia nowych tabeli sygnałowych, umożliwiających alarmowanie jednostek.¹¹ Uwzględniając potrzeby dotyczące wojskowego wsparcia władz cywilnych i społeczeństwa, należy opracować i wdrożyć w siłach zbrojnych instrukcje reagowania kryzysowego na zagrożenia niemilitarne. Trzeba porównać dokumenty planistyczne ze szkoleniowymi w celu określenia realnych możliwości prowadzenia zgrywania bojowego jednostek po ich mobilizacyjnym rozwinięciu. Konieczne jest zagwarantowanie możliwości wykorzystania po-

ligonów wojskowych, przekazywanych przez Agencję Mienia Wojskowego do szkolenia po mobilizacyjnym rozwinięciu.

Za uzasadnione należy uznać opracowanie i wdrożenie nowych zasad gromadzenia i szkolenia rezerw osobowych na potrzeby mobilizacyjne i wojenne. Dotychczas źródłem tych rezerw była przede wszystkim służba zasadnicza, która zostanie zawieszona, a nie prowadzi się jakichkolwiek prac nad systemem, który ma zostać w to miejsce wdrożony. Wprowadzenie natomiast systemu kryzysowo-mobilizacyjnego nie zaspokoi potrzeb mobilizacyjnych i wojennych. System ten powinien opierać się na garnizonowych ośrodkach mobilizacyjnych oraz wykorzystać doświadczenia zebrane po zakończeniu w 2000 roku eksperymentu „Garnizon”, prowadzonego przez Sztab Generalny WP.

Należy opracować zasady zwiększenia stanów osobowych Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Wywiadu Wojskowego w okresie mobilizacji i wojny oraz zasady ich funkcjonowania w strukturach sił zbrojnych.

W niniejszym wystąpieniu zarysowano jedynie zasadnicze problemy w najważniejszych, zdaniem autora, obszarach. Narzucone ograniczenia wynikają głównie z charakteru omawianej problematyki i konieczności respektowania zasad ochrony informacji niejawnych.

11) Prace nad tymi tabelami rozpoczęto w 2001 r.

PREZENTACJE EKSPERCKIE: PRZYSZŁOŚĆ SIŁ ZBROJNYCH RP

*Gen. bryg. Andrzej Juszcak – Szef Zarządu Planowania
Strategicznego Sztabu Generalnego WP*

STAN DOCELOWY SZ RP WYNIKAJĄCY Z PROGRAMÓW ROZWOJU SIŁ ZBROJNYCH RP

*Z uwagi na niejawny charakter, całość wystąpienia zawarto w wersji
zastrzeżonej materiału z konferencji.*

*Gen. bryg. Waldemar Czarnecki – Szef Zespołu do spraw
Profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP*

ZAŁOŻENIA DO KONCEPCJI PROFESJONALIZACJI SIŁ ZBROJNYCH RP 2010

Założenia programowe rządu oraz inne uwarunkowania, w tym tendencje światowe, wskazują na potrzebę dokonania zmian w funkcjonowaniu i strukturze Sił Zbrojnych RP w zakresie takich zagadnień, jak:

- siły zbrojne – wsparcie układu pozamilitarnego;
- przeciwdziałanie oraz likwidacja zagrożeń niemilitarnych;
- prowadzenie działań antyterrorystycznych;
- udział w krótkotrwałych konfliktach zbrojnych, często o charakterze lokalnym w różnych miejscach globu.

Do tych zadań najlepiej nadaje się armia profesjonalna.

Ponadto większe wykorzystanie nowoczesnej techniki na polu walki wymaga potrzeby profesjonalizacji personelu do jej obsługi.

W dzisiejszych czasach powoływanie do służby żołnierzy na zasadzie administracyjnego przymusu to już anachronizm. Pobór obowiązkowy nie jest dobrze odbierany przez społeczeństwo. Obowiązkowa służba wojskowa komplikuje młodym ludziom sytuację zawodową, utrudnia podjęcie nauki i pracy, brakuje jej elementów motywacyjnych.

Struktura, skład i wyposażenie Sił Zbrojnych RP powinny gwarantować w czasie pokoju gotowość do wykonywania konstytucyjnych funkcji oraz wypełniania misji wynikających z powinności sojuszniczych i umów międzynarodowych. W razie zagrożenia konfliktem o dużej skali siły zbrojne muszą być gotowe do osłony strategicznej oraz zabezpieczenia sprawnego mobilizacyjnego rozwinięcia w celu odpowiedniego zwiększenia potencjału obronnego państwa.

Zakłada się, że przejście do armii zawodowej wymaga co najmniej:

- zawieszenia poboru w czasie pokoju i przejęcia przez MON tego zadania od MSWiA;
- zawieszenia obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej, zniesienia szkolenia wojskowego dla studentów i absolwentów szkół wyższych i wprowadzenia ochotniczej służby wojskowej;
- utworzenia NSR.

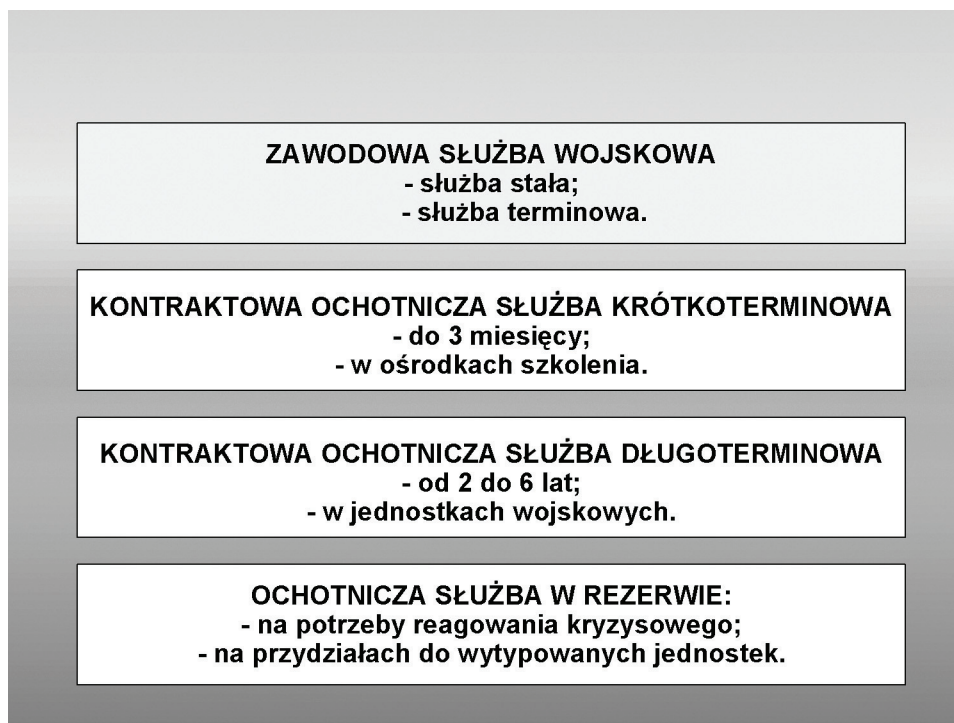
Warunkiem realizacji takich głębokich przekształceń jest utrzymywanie dobrze wyszkolonych rezerw osobowych, które wzorem innych państw NATO powinny być wyodrębnione jako Narodowe Siły Rezerwy. Perspektywnym i docelowym rozwiązaniem będzie zatem przygotowanie do 1 stycznia 2010 roku pełnej profesjonalizacji Sił Zbrojnych RP, rozumianej jako służba żołnierzy zawodowych i żołnierzy pełniących służbę ochotniczo na podstawie kontraktu. Jednocześnie zgodnie z proponowanym rozwią-

SIŁY ZBROJNE RP ~150 000	ZAWODOWA SŁUŻBA WOJSKOWA	- 90 000	120 tys. (w jednostkach wojskowych)
	KONTRAKTOWA OCHOTNICZA SŁUŻBA WOJSKOWA	- 30 000	
	NARODOWE SIŁY REZERWY	- 30 000	w gotowości do służby (w domu)

Rys. 7. Struktura stanów osobowych Sił Zbrojnych RP czasu pokojowego

zaniem pobór zostałby zawieszony (*Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Rady Ministrów może, w drodze rozporządzenia, zawiesić obowiązek odbywania zasadniczej służby wojskowej przez poborowych, jeżeli nie zagraża to obronności lub bezpieczeństwu państwa*), a tym samym obowiązkowa zasadnicza służba wojskowa nie byłaby zniesiona, lecz zawieszona.

W projektowanym rozwiązaniu zakłada się, że liczebność sił zbrojnych będzie utrzymana na poziomie około 150 tys. z podziałem na żołnierzy zawodowych, żołnierzy kontraktowej ochotniczej służby wojskowej i ochotniczej rezerwy dyspozycyjnej. Zawodową służbę wojskową pełniliby około 90 tys. żołnierzy służby stałej i terminowej. W czynnej służbie wojskowej znajdowałoby się również około 30 tys. żołnierzy kontraktowej ochotniczej służby wojskowej. Ponadto zamierza się utworzyć etatowe Narodowe Siły Rezerwy, w skład których wchodziłoby około 30 tys. ochotników rezerwistów.



Rys. 8. Formy służby wojskowej

Zostaną wprowadzone nowe formy kontraktowej ochotniczej służby wojskowej (rys. 8).

Kontraktowa ochotnicza służba wojskowa krótkoterminowa trwałaby do trzech miesięcy. Zakłada się przeszkolenie do 20 tys. ochotników rocznie. Byłaby przeznaczona na potrzeby naboru do ochotniczej służby długoterminowej oraz gromadzenia wyszkolonych rezerwistów.

Podstawą rozpoczęcia służby byłby kontrakt zawarty na okres do trzech miesięcy, z możliwością przejścia do ochotniczej służby długoterminowej. Żołnierze pełniący tę służbę otrzymywaliby uposażenie równe minimalnemu wynagrodzeniu netto obowiązującemu w kraju. Służba ta byłaby odbywana w ośrodkach szkolenia.

Kontraktowa ochotnicza służba wojskowa długoterminowa trwałaby od dwóch do sześciu lat. Odbywanie tej służby byłoby traktowane jako odbycie służby kandydackiej do korpusu szeregowych i podoficerów zawodowych

z możliwością powołania do służby zawodowej pod warunkiem spełnienia wymogów formalnych. Osoby kończące kontraktową ochotniczą służbę wojskową, a niepowołane do służby zawodowej byłyby włączone do NSR.

Nowością byłaby prawna możliwość pełnienia na ogólnych zasadach czynnej służby wojskowej przez kobiety.

Po zmianach będzie to zupełnie inna armia. Polska, ale inna. Nie wspomniałem o wielu sprawach, np. o szkoleniu i edukacji, o potrzebie nowych doktryn. Bo niezbędne jest całkowicie inne spojrzenie na sprawy wojska. Służba w nim musi się po prostu opłacać. Niekoniecznie w sensie dosłownym, wojsko może bowiem dostarczać wiele innych, atrakcyjnych walorów, jak choćby kształtowanie charakterów młodych ludzi i naukę wielu pożytecznych specjalności.

Warto też pamiętać o zaworach bezpieczeństwa po to, aby nie powtarzać już popełnionych już błędów. Stoimy w obliczu przemian na miarę czasów, w których żyjemy, pamiętajmy jednak, że czas jest istotny, ale pośpiech jest wrogiem ładu.

Z uwagi na niejawny charakter, całość wystąpienia zawarto w wersji zastrzeżonej materiału z konferencji.

SIŁY ZBROJNE RP 2020. REKOMENDACJE STRATEGICZNEGO PRZEGLĄDU OBRONNEGO

Rzeczpospolita Polska jako członek globalnej społeczności międzynarodowej podlega prawom i przemianom współczesnego świata. Następują one bardzo szybko. Nienadążanie za nimi może spowodować osłabienie roli naszego kraju w bliższym i dalszym otoczeniu. Wynikają stąd nowe wyzwania dla sił zbrojnych, będących na coraz większą skalę wizytówką naszego państwa poza jego granicami.

Uwzględniając funkcjonowanie Sił Zbrojnych RP w wielowymiarowej przestrzeni bezpieczeństwa oraz przewidując dynamiczne i trudne do sprecyzowania wyzwania związane z nowym charakterem zagrożeń, naturalną koniecznością jest stworzenie odpowiednich struktur i zdolności sił zbrojnych, umożliwiających skuteczne reagowanie na różnorodne wyzwania. Na nowy jakościowo model sił zbrojnych będzie miało wpływ wiele czynników, które można podzielić na trzy zasadnicze grupy:

- czynniki wewnętrzne, takie jak: potencjał gospodarczy, budżet obronny, strategia obronna oraz polityka zagraniczna RP;
- czynniki zewnętrzne, do których możemy zaliczyć: nasze członkostwo w NATO, system bezpieczeństwa UE czy też potencjalne zagrożenia o charakterze i zasięgu międzynarodowym;
- wyzwania cywilizacyjne, m.in.: terroryzm międzynarodowy, proliferacja broni masowego rażenia, klęski żywiołowe, zorganizowana przestępczość oraz reżimy totalitarne.

Rekomendacja nowego kształtu sił zbrojnych, spełniającego powyższe wymagania, była zasadniczym celem Strategicznego Przeglądu Obronnego, który był próbą zerwania z tradycyjnym planowaniem, dotyczącym raczej

bieżących potrzeb, na rzecz strategicznej zmiany charakteru sił zbrojnych i długoterminowego planowania zdolności oraz harmonizacji planowania rozwoju SZ z planami NATO i UE. Dążono do rezygnacji z części sił statycznych na korzyść sił wielozadaniowych, zdolnych do działania z dala od własnego terytorium, jak również przyspieszenia modernizacji technicznej i zmian doktrynalnych. SPO to także próba oparcia planów i wizji na realiach budżetowych. W ramach prac SPO przyjęto następujące kryteria jakościowe:

- uzawodowienie Sił Zbrojnych RP;
- właściwe zabezpieczenie materiałowe szkolenia;
- modernizację techniczną;
- zrównoważenie zamierzeń z możliwościami budżetowymi.

Podsumowując rekomendacje SPO, należy szczególnie podkreślić, iż z analiz nie wynikają bezpośrednie zagrożenia agresją na terytorium Polski. Tak więc za główne kryteria przyszłego modelu sił zbrojnych należy uznać zdolności wymagane do wykonania przypisanych im zadań, skalę zaangażowania określoną ambicjami wojskowymi RP oraz utrzymanie zdolności do zbudowania odpowiedniego potencjału obronnego i zachowanie wiarygodności sojuszniczej – biorąc pod uwagę realne możliwości budżetowe.

Zapewnienie bezpieczeństwa państwa i wiarygodności sojuszniczej wymaga zdolności sił zbrojnych do udziału w operacjach poza obszarem kraju. W wymiarze wewnętrznym natomiast konieczne jest utrzymanie podstawowych zdolności do odtworzenia potencjału obronnego gwarantującego wysoki poziom bezpieczeństwa kraju. Ilość należy zastępować jakością, czemu sprzyja rozwój nauki i technologii oraz współpraca międzynarodowa.

Wymienione cele można osiągnąć tylko dwiema drogami: albo zwiększając budżet obronny państwa, albo redukując obecny stan sił zbrojnych, uzyskując w ten sposób dodatkowe środki. Są to jedyne drogi, aby Siły

Zbrojne RP w przyszłości stały się wojskiem uniwersalnym, zdolnym do obrony państwa i udziału w misjach ekspedycyjnych, mających wpływ na bezpieczeństwo Polski, które w coraz większej mierze zależy od zdarzeń rozgrywających się z dala od jej granic.

Z uwagi na niejawnny charakter, całość wystąpienia zawarto w wersji zastrzeżonej materiału z konferencji.

*Gen. bryg. Andrzej Fałkowski – Szef Departamentu Budżetowego
MON*

UWARUNKOWANIA FINANSOWE REALIZACJI PROGRAMÓW ROZWOJU SIŁ ZBROJNYCH RP

Z uwagi na niejawnny charakter, całość wystąpienia zawarto w wersji zastrzeżonej materiału z konferencji.

SIŁY ZBROJNE RP W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO RP – STAN DOCELOWY

Cieszę się, że prowadziliśmy tak szczerą, rzetelną i poważną dyskusję, bo taki właśnie był główny cel naszej konferencji. Chciałbym zaprezentować kilka refleksji ogólnej natury, swego rodzaju spojrzenie na wyzwania dotyczące wizji sił zbrojnych.

Niezmiernie ważne jest to, żeby zachować zintegrowane podejście do bezpieczeństwa narodowego. Dobrze, że wszyscy mówimy tu, także pan minister Sikorski, pan minister Dorn, o wizji sił zbrojnych w szerszym kontekście, w kontekście wielu uwarunkowań. Pan generał Koziej wspominał, że siły zbrojne są bardzo ważnym elementem systemu bezpieczeństwa narodowego. Ma to poważne konsekwencje. I z takiej właśnie perspektywy należy wypracowywać, a następnie realizować wizję Sił Zbrojnych RP, a także bardziej konkretne, codzienne rozwiązania. Taka perspektywa, moim zdaniem, po prostu jest potrzebna.

Dobrze jest wiedzieć, czego chcemy, czego oczekujemy, czego się obawiamy, do czego się przygotowujemy i do czego dążymy w sferze budowania przyszłości naszej armii. Pewnie dobrze byłoby zaczynać refleksję, odnoszącą się do planowania działań, na przykład od dyskusji na temat *Strategii bezpieczeństwa narodowego*. To ten dokument bowiem powinien w zasadniczy sposób określać nasze główne problemy i wskazywać kierunki, w których zmierza nasz kraj, a także cele polityki bezpieczeństwa narodowego. Dokument ten ma charakter integrujący różne gałęzie administracji, w tym siły zbrojne i inne podmioty tworzące system instytucji państwowych. Dopiero na podstawie tego strategicznego dokumentu można opracowywać bardziej szczegółowe rozwiązania, dotyczące chociażby docelowego modelu Wojska Polskiego.

Dobrze byłoby przeprowadzić coś, co roboczo nazywamy krajowym przeglądem bezpieczeństwa narodowego, czyli swoisty obrachunek kraju pod kątem bezpieczeństwa. Czym dysponujemy, na jakim etapie budowania polityki państwa w tym zakresie jesteśmy? Jaki jest stan instytucji bezpieczeństwa narodowego, co należałoby zmienić w tej materii, jakie rozwiązania wymagają na przykład przeciwdziałania itd.? Bez takiej refleksji debata na temat wizji sił zbrojnych będzie co najmniej ułomna.

Prace nad tymi strategicznymi dokumentami trwają. Trudno jednak zawiesić wszelką działalność i planowanie w oczekiwaniu na rozwiązania bardziej generalne. Nie wolno zapominać o poziomie wykonawczym, na którym należy określać priorytety na bieżąco. W ten właśnie praktyczny poziom wpisują się chociażby wnioski z naszej dzisiejszej konferencji. Przede wszystkim, dotyczą one wypracowywania odpowiedniego, wspólnego języka, którym o różnych problemach będą mogli mówić ci, którzy decydują o kształcie, obliczu i funkcjonowaniu Sił Zbrojnych RP. Myślę tu na przykład o jednolitym zdefiniowaniu takich terminów, jak: kryzys, zarządzanie kryzysowe, infrastruktura krytyczna itp. Ich rozumienie nie może być różne w różnych działach administracji RP. Jest to ważne, chociażby w kontekście znajdującego się w Sejmie projektu ustawy o zarządzaniu kryzysowym, który ma szansę stać się obowiązującym prawem, a m.in. próbuje się tam uporządkować tego typu terminy.

Biorąc pod uwagę podkreślane tutaj rozumienie sił zbrojnych jako elementu systemu bezpieczeństwa państwa, jest oczywiste, że dzisiejszy dowódca powinien się uczyć, do czego „służy” wojewoda, do czego „służą” różne formacje i instytucje państwowe RP, jakie są ich uprawnienia i procedury działania. Także w tym obszarze powinno się kształcić, doszkalać i formować przyszłe kadry polskiej armii. Trzeba też się uczyć odnajdywania w kontekście międzynarodowym, co oznacza dla naszego kraju funkcjonowanie w ramach różnych struktur, w NATO czy np. UE, gdzie aspekt polityki obronnej odgrywa coraz ważniejszą rolę, uczyć się współdziałać z innymi w ramach zagranicznych misji i operacji wojskowych, jakie stosować procedury, co należy do kompetencji narodowych, co do sojuszniczych itd.

Bardzo ważnym elementem tego szkolenia są wszelkiego rodzaju ćwiczenia. Przykładem może być niedawno przeprowadzone ćwiczenie „Anakonda”, do którego włączono pozamilitarne elementy systemu bezpieczeństwa. Mankamentem jest jednak to, że takich ćwiczeń jest mało albo, jeżeli są, później nie przepracowujemy wynikających z nich wniosków. Dobre ćwiczenia to niezwykle istotny aspekt wiązania projektów i planów z rzeczywistością. W tym kontekście nie należy się przecież bać problemów. Ćwiczenia są właśnie po to, żeby z uwidocznionych problemów wyciągać wnioski. A co najważniejsze, te koncepcje, zweryfikowane i skorygowane przez ćwiczenia, trzeba potem wdrażać. Przykładem zagadnienia, które należy poddać takiemu właśnie procesowi sprawdzenia, będzie omawiany tu wcześniej model systemu dowodzenia, który w najbliższym czasie trzeba opracować.

A teraz sprawa mentalności. Ci, którzy decydują o kształcie sił zbrojnych na różnych poziomach zarządzania czy dowodzenia, muszą przejawiać chęć brania odpowiedzialności za przyjmowane rozwiązywania i wolę przewycięzania, a nie unikania problemów.

Co do systemu dowodzenia, doskonałym pomysłem jest propozycja zorganizowania odrębnego spotkania na ten temat. System dowodzenia jest tym swoistym nerwem sił zbrojnych, od którego należy zaczynać dyskusję o funkcjonowaniu armii. Musi być on spójny, czytelny i możliwie jednolity, bo tylko wtedy zapewni sprawność działania całemu wojsku.

Kwestie te niewątpliwie łączą się z zagadnieniem obiegu informacji i łączności, zarówno w aspekcie technicznym, jak i funkcjonalnym. Budowa systemu łączności i obiegu informacji, zgranie wszystkich istniejących obecnie mechanizmów, to wyzwanie, z którym trzeba będzie się zmierzyć. Należy integrować działania różnych służb, tak jak to się odbywa w planowaniu działań ŻW i Policji w dziedzinie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Warto zastosować tu formułę, o której mówił pan premier Dorn, swoistej „otwartej resortowości”. Trzeba do niej dążyć niezależnie

od podziału kompetencji pomiędzy resorty i niezależnie od pojawiających się czasem spór, które są czymś naturalnym i trudnym do uniknięcia.

Można w tym miejscu zapytać, czy są ramy prawne do podejmowania takich działań. Odpowiedź nie jest prosta. Trudno powiedzieć, że w obecnym stanie prawnym w ogóle nie da się zastosować tego typu wspólnego podejścia. Trzeba natomiast przyznać, że stan prawny rzeczywiście nie sprzyja rozszerzaniu takich działań, jeżeli chodzi o wypracowywanie zarówno rozwiązań strategicznych, jak i praktycznych. Ten bardziej pożądaný stan prawny trzeba dopiero stworzyć. Pozwoli to faktycznie postrzegać siły zbrojne nie jako odrębną całość, lecz kluczowy element systemu bezpieczeństwa narodowego państwa. Ważne jest, aby budować perspektywę bezpieczeństwa narodowego i rozwoju sił zbrojnych, cały czas weryfikując ją dzięki konfrontowaniu wypracowywanych koncepcji i pomysłów z rzeczywistością.